

INDIANIE POŁUDNIOWEGO ZACHODU

Tereny te, zdominowane przez pustynie i skaliste kaniony, zasiedlone były przez co najmniej dwie odrębne grupy kulturowe.

Jedną stanowili łowcy i zbieracze (częściowo wędrowni), tacy jak Apacze i Nawahowie, mieszkający bądź w okrągłych szałasach z chrustu (wikiup), bądź w owalnych chatach z drewna i ziemi, zwanych hoganami; w późniejszym okresie zaadaptowali hodowlę koni i tipi z Wielkich Równin. Część z nich (Nawahowie) przeszła do osiadłego trybu życia, opartego na uprawie kukurydzy i hodowli kóz.

Drugą grupę stanowili osiadli rolnicy Pueblo, uprawiający kukurydzę, korzystający z irygacji i mieszkający w stałych osadach, tworzonych przez wielopiętrowe, tarasowe domy z suszonej gliny adobe, często budowanych na górach stołowych. Ich przodkowie, Anasazi, budowali podobne kompleksy mieszkalne z kamienia, przy klifach skalnych i we wnękach ścian kanionów. Ważnym elementem kultury materialnej regionu jest malowana w kolorowe wzory geometryczne i zoomorficzne ceramika.

Apacze

- Chiricahua
- Jicarilla
- Lipan
- Mescalero

Pueblo

- Acoma
- Hopi
- Zuni

Nawahowie

- Quechan (Yuma)
- Tohono O'odham (Papago)
- Yaqui
- Coahuilteca
- Havasupai
- Jumano
- Kokopa

PUEBLO

pochodzili od Anasazi rozwijająca się w okresie od I w. p.n.e. do końca XIII wieku n.e. na obszarach Wielkiej Kotliny Amerykańskiej w [Ameryce Północnej](#).

Kultura Anasazi dzieli się na 5 faz. Dzieje ludności kultury Anasazi podzielić można na dwa okresy chronologiczne: Wyplataczy koszy (100 r. p.n.e. - 700 r. n.e.) i okres Pueblo (700 r. n.e. - 1300 r. n.e.)

. Dodatkowo możemy wydzielić w pierwszym okresie dwie fazy a w drugim trzy fazy. Znaczny wzrost demograficzny, powodujący problemy z zaopatrzeniem w żywność, połączony z okresem tzw. Wielkiej Suszy (1230 r. n.e. - 1280 r. n.e.) prawdopodobnie spowodował stopniowe przejście ludności w okolice północno-wschodniej Arizony oraz doliny rzeki [Rio Grande](#), co archeolodzy uważają za koniec kultury Anasazi[1].

Obecnie mianem Indian Pueblo określa się heterogeniczną grupę plemion zróżnicowanych językowo, ale podobnych pod względem obyczajów, u których występuje [matrylinearność](#) i rozwinięta sztuka.

Park Narodowy Mesa Verde

U.S. Census Bureau, podczas spisu powszechnego w 2000 roku 59 533 obywateli USA zadeklarowało, że ma pochodzenie *wyłącznie Pueblo*, zaś 74 085 oświadczyło, że ma pochodzenie *wyłącznie lub między innymi Pueblo*.

Struktura społeczna

Struktura społeczna ma charakter poziomy, o niewielkiej stratyfikacji. Nie wykształciła się klasa sprawująca władzę, a wódz pełnił funkcję raczej mediatora i konsultanta. Tzw. "sankcja z boku" powodowała, że w okresie stabilności ich kultury, przed spustoszeniami uczynionymi przez białych Amerykanów, popełniano bardzo niewiele przestępstw, gdyż każdy członek plemienia bał się utraty twarzy w oczach współplemieńców. Cechowała ich bardzo silna pozycja społeczna kobiety, matrylokalność i matrylinearność, także wysoki stopień akceptacji dla homoseksualistów, a także "apolliński" umiar i dystans (jak to określiła Ruth Benedict) oraz pokojowe nastawienie do świata. Nazwa jednego z plemion, Hopi, oznacza *miłujących pokój*.

Gospodarka Indian Pueblo opierała się zawsze na rolnictwie i hodowli.

Nie hodowali jednak zbyt wiele zwierząt – głównie indyki, w późniejszym okresie muły. Brakowi potrzeby chowu zwierząt zawdzięczamy m.in. dzikie mustangi – Indianie Pueblo po jednym z powstań wypuścili całe stada hiszpańskich koni na prerię.

Na tle innych plemion Ameryki Północnej ich gospodarkę wyróżniał bardzo wspólnotowy charakter – właściwy ludom Mezoameryki. Ziemia należała do wioski a poszczególne rodziny dostawały prawo do jej użytkowania w określonym czasie – przejęcie ziemi przez kolejne pokolenie wymagało uzgodnień z współmieszkańcami wioski. Pastwiska jak i miejsca zadrzewione, skąd pozyskiwano budulec były własnością całej wioski, a ich użytkowanie wymagało każdorazowej zgody współmieszkańców.

Część ziemi uprawiana była na potrzeby wioski wspólnie – plony nierzadko rozdzielano między tych, którym nie powiodła się uprawa i wśród ubogich. Ciężkie prace często wykonywane były przez całą wioskę na poletkach kolejnych rodzin, a prace "pożyczano" na zasadzie "ty dziś popracujesz u mnie, ja jutro u ciebie".

W latach silnej walki z ideologiami socjalistycznymi Indian Pueblo na siłę zmuszano do podziału ich ziemi na działki i do zaniechania wspólnotowego życia, kojarząc ich system społeczny z socjalistycznym. Jednak starania te niezbyt powiodły się i dziś wśród Indian Pueblo nadal spotyka się przykłady tradycyjnej gospodarki plemiennej.

Stosunki z innymi ludami

Od czasu, gdy na sąsiednie tereny przybyli Apacze (ok. XV/XVI wieku), spokojni Pueblo byli nieustannie nękani ich najazdami rabunkowymi. By się przed nimi chronić – często szli na układy z Hiszpanami, potem Meksykanami i Amerykanami.

Antropolog Alfred Kroeber zaobserwował, że w czasie II wojny światowej wykazywali oni niezwykle wprost zainteresowanie wszystkim, co się działo na świecie. Każdego przejezdnego pytali, co słychać na frontach Europy i Pacyfiku i na podstawie ich relacji byli na bieżąco z wydarzeniami i postaciami tej wojny.

Osadnictwo

Nazwą *pueblo* określa się również wieś bądź osadę charakterystyczną dla tych plemion. Żyją w osadach wtopionych w skalisto-pustynny krajobraz Nowego Meksyku. Tradycyjne domy budują z kamienia, belek oraz niewypalanej prostokątnej cegły *adobe* zrobionej z suszonej na słońcu gliny zmieszanej ze słomą i plewami. Wznoszone są tarasowo a na wyższe piętra i na dachy, które są płaskie, wchodzi się po drabinach.

W centrum wioski zwykle znajduje się miejsce kultu, zwane *kiva*.

Pueblo: Zuni

Większość Zuni zamieszkuje wioskę (*pueblo*) w stanie Nowy Meksyk w USA. Jedno z niewielu plemion amerykańskich, które nigdy nie zostały zmuszone do zmiany miejsca zamieszkania.

W roku 1539 franciszkanin Marcos z Nicei oglądał z oddali wioskę tubylców nad rzeką nazwaną później Zuni, a następnie wrócił do Meksyku, informując o wielkich miastach należących do mitycznej krainy Cibola. Na podstawie jego relacji przygotowana została ekspedycja pod wodzą hiszpańskiego konkwistadora Coronado, która wyruszyła na północ w rok później. Coronado nie znalazł srebra ani złota, a "Siedem Miast Ciboli" okazało się biednymi, choć - jak na warunki północnoamerykańskie - obszernymi osiedlami z suszonej na słońcu cegły *adobe*.

Zuni to społeczność rolnicza, uprawiająca kukurydzę, bawełnę, fasolę i dynię, hodująca kozy, owce i osły, znana z garncarstwa, spokojna i pokojowo nastawiona do białych. Jedyny zryw, w jakim wzięli udział, to powstanie przeciwko Hiszpanom w roku 1680. Byli prawdopodobnie pierwszymi Indianami, którzy udomowili indyka.

Mężczyźni nosili na głowach płócienne zawoje i szerokie pasy nabijane srebrem. Kobiety ubierały się w legginsy i tuniki oraz obszerne płaszcze często zasłaniające głowę. W XX wieku poddani procesom asymilacji i amerykańskiej, zachowali po części dawne tradycje, język, organizację społeczną i elementy tradycyjnego stylu życia.

Pueblo: Acoma

(nazwa własna *Ā kə mā* czyli „miejsce, które zawsze było” lub „lud białej skały”) Indianie Acoma nigdy nie opuścili swej wioski i mieszkają w niej jak setki lat temu (na przełomie XIX i XX wieku przejściowo – zapewne wskutek epidemii gruźlicy – popadła w ruinę).

Pierwsza pisemna wzmianka o *pueblu* Acoma (nazwanym wówczas *Acuco*) pochodzi z roku 1539, na rok przed przybyciem tam ekspedycji Coronada. Jej autorem był franciszkanin Marcos z Nicei, który na zlecenie wicekróla Meksyku, Antonio de Mendozy odbył rekonesans celem sprawdzenia, czy bogate w złoto siedem miast Ciboli rzeczywiście istnieją. Swoją relację zawarł w dokumencie pt. "Odkrycie" (hiszp. *Descubrimiento*), co stało się bezpośrednią przyczyną wyprawy Coronada[4].

W obronie swej niezależności Indianie *puebla* Acoma stoczyli wiele krwawych walk z Hiszpanami, do końca pozostając niepokonani, jakkolwiek w roku 1599 najazd hiszpański zrujnował *pueblo* i przyniósł śmierć około ośmiuset mieszkańcom. Ci, co przeżyli, odbudowali osiedle i odtworzyli pola uprawne

Pueblo: Hopi

Indianie Ameryki Północnej z grupy Pueblo, obecnie zamieszkujący północno-wschodnią Arizone, głównie w sześciu *pueblach* znajdujących się w rezerwacie.

W czasach, kiedy dotarł tam Francisco Vázquez de Coronado, zamieszkiwali obszary dzisiejszych stanów Arizona i pn. Nowy Meksyk. Prowadzili osiadły tryb życia, uprawiali fasolę, bawełnę i kukurydzę, wytwarzali ceramikę. Hiszpanie pisali w swych raportach, że chodzą odziani w „bawełniane ręczniki”. Zamieszkiwali piętrowe domy z suszonej na słońcu gliny (*adobe*) w osiedlach na szczytach niskich gór stołowych. Ich życie religijne koncentrowało się w *kivach* wokół wiary w duchy Kaczynów. Udomowili osła i polowali na króliki przy pomocy rodzaju bumerangu.

Wśród wielu tańców Indian Hopi najbardziej znanym był Taniec Węża podczas Święta Węża, kiedy to tancerze trzymali w zębach żywe węże. Taniec Węża (dzisiaj wyłącznie atrakcja turystyczna) stanowił fragment modlitw błagalnych o deszcz odprawianych co dwa lata w dniu 20 sierpnia.

Mężczyźni Hopi nosili zazwyczaj przepaski biodrowe, przepaski na włosach i mokasyny. Znacznie później zaczęli nosić bawełniane koszule zwane calico. Ubiór kobiety był znacznie bardziej skomplikowany. Składał się z farbowanej na niebiesko bawełnianej tuniki przepasanej wyszywanym paciorkami pasem, szalu z bawełny calico oraz okazałych legginsów i mokasynów. Kobiety, zwłaszcza młode, charakteryzowały też wykwintne fryzury. Niektórzy mężczyźni z tego plemienia ubierali się w kobiece stroje i wykonywali kobiece prace, stąd podejrzenia białych przybyszów o powszechny u Hopich transwestytyzm.

Zbrodni takich jak morderstwo lub kradzież Hopi praktycznie nie znali. Jedną z najwyższych kar nakładano na winnych krzywoprzysięstwa.

Ich puebla w większości leżą dzisiaj w ruinie. W wiosce Oraibi dendrochronolodzy znaleźli fragmenty belkowań sufitu z około roku 1370. Uważa się, że Hopi zrobili znacznie większy krok ku cywilizacji niż jakiegokolwiek plemię z rodziny Szoszonów. Z garncarstwa uczynili prawdziwą sztukę.

Odłamem Indian Hopi jest klan *Hopi-Tewa* liczący nie więcej niż 700 osób – potomkowie kilku grup uciekinierów po powstaniu plemienia Pueblo około roku 1700, którzy osiedlili się w wioskach Tewa (inna nazwa Hano) i Polacca, obecnie znajdujących się w rezerwacie Hopi w Arizonie. Mówią językiem z tanoańskiej rodziny językowej i mają odmienne od Hopi obyczaje.

Według danych U.S. Census Bureau, podczas spisu powszechnego w 2000 roku 11 111 obywateli USA zadeklarowało, że jest pochodzenia *Hopi*, zaś 15 275 oświadczyło, że ma pochodzenie *wyłącznie lub między innymi Hopi*.

Kaczyni[1] (*Kaczina, Kachina, Katsina*) — mitologiczne nadprzyrodzone istoty z legend Indian Pueblo, duchy natury, kult przodków.

nazwa *kachina* stosowana do:

- ponadnaturalnych stworzeń lub duchów, mogących wpływać na świat naturalny. Według Indian z plemienia Zuni *Kachina* zamieszkują mityczne Jezioro Zmarłych leżące gdzieś w północno-wschodniej Arizonie. Według Hopiów żyją oni na świętych Wzgórzach San Francisco w pobliżu Flagstaff w Arizonie.

- przebranych i zamaskowanych członków plemienia - mężczyzn, uosabiających zarówno męskie jak i żeńskie duchy *Kachina* podczas określonych obrzędów religijnych. Zgodnie z wierzeniami plemiennymi na czas ceremonii osoby te rzeczywiście stają się duchami.

- zamaskowanych lalek przedstawiających określone duchy *Kachina* wykonanych z korzenia topoli (u Indian Hopi zwane *tihu*) lub sosny (u Zuni), wręczanych w sposób ceremonialny kobietom i mężczyznom z plemienia i trzymanych przez nich następnie w domach jako rodzaj amuletów (fetyszy).

Kachina służą generalnie jako pośrednicy między światem ludzi i światem bogów. W kulturach Pueblo zidentyfikowano ponad 300 różnych postaci duchów *Kachina*, z których każdy posiada imię, charakterystyczną maskę, barwy oraz ozdoby z piór, skóry i materiału, a także odmienny sposób zachowania, gesty, dźwięki i kroki taneczne.

Poszczególne duchy *Kachina* czczone są przez tajne stowarzyszenia męskie, których członkowie zbierają się w ceremonialnych pomieszczeniach zwanych *kiva*. Mężczyźni po osiągnięciu dojrzałości wprowadzani są w tajniki obrzędowości związanej z poszczególnymi *kachina*, z którymi się utożsamiają. Kobiety nie uczestniczą w ceremoniach w *kivach*, ale także poznają ogólnie plemienną mitologię i niektóre praktyki religijne.

Kaczyni czczeni jako bóstwa mające moc sprowadzania deszczu i przedstawiani są w formie lalek *tihu* wykonywanych z drewna topolowego, a także poprzez tancerzy noszących maski i rytualne stroje. Lalki były tradycyjnie wręczane przez tancerzy młodym dziewczętom, co miało zapewniać im zdrowie i płodność. Wiedza dotycząca Kaczynów i - szerzej - życia religijnego ludów Pueblo przez wieki utrzymywana była przez tubylczych Amerykanów w tajemnicy przed osobami z zewnątrz i poszczególne grupy w różnym stopniu przestrzegają nadal tej zasady.

Okolo 1900 wzrosło zainteresowanie figurkami Kaczynów wśród turystów i kolekcjonerów egzotycznej sztuki. Z tego powodu rozpoczęto komercyjną produkcję figurek *tihu*, trwającą do dziś. O ile większość Indian Hopi nie ma obecnie oporów przed pokazywaniem obcym swoich tańców obrzędowych i sprzedawaniem turystom stylizowanych figurek i masek Kaczynów, to Indianie Zuni bardziej zachowują poufność swoich rytuałów i związanej z nimi wiedzy.

Niektóre lalki osiągają wysokie ceny na rynku sztuki indiańskiej. Szczególnie cenione są jednak oryginalne, stare lalki, najbardziej popularne dziś wśród kolekcjonerów francuskich. W grudniu 1997 jedna z nich osiągnęła w nowojorskim domu aukcyjnym Sotheby's cenę 265.000 dolarów[2].

Wedle opowieści Białego Niedźwiedzia z plemienia Hopi, Kaczyni byli wysłannikami bogów i nauczycielami Indian, przekazali im podstawy ich kultury i praw moralnych. Wielu okultystów i ufologów doszukuje się w wierze w Kaczynów dowodów dawnej bytności kosmitów na Ziemi.

Apacze

Nazwa Apacze obejmuje co najmniej osiem szczepów.

Kiedy budowali wickiup, zazwyczaj ustawiali je w centrum obozowiska i przeznaczali dla kobiet, dzieci i starców. Wojownicy swoje szałaszy stawiali wokół obozu, tworząc niejako „mur obronny” dla całej społeczności. Apacze przez dziesięciolecia stawiali zbrojny opór białym kolonistom, najslawniejszy wódz Geronimo poddał się w 1886 roku. Jednak do wczesnych lat 20. XX wieku zdarzały się przypadki zbrojnego oporu wobec kolonizacji prowadzonej przez Stany Zjednoczone, a następnie Meksyk.

Zajmowali się wówczas łowiectwem (w tym polowaniami na bizona) i prymitywnym rolnictwem, ale stali się znani przede wszystkim jako wojownicy. Nazwa Apache pochodzi z języka Zuni i znaczy wrogowie lub waleczni ludzie. Zła reputacja Apaczów uwieczniona została w świecie poprzez nazwanie ich mianem paryskich rzeźmieszków (apasze).

Apacze zorganizowani byli w samodzielne ekonomicznie matrylinearne grupy. Po rozpoczęciu kolonizacji Ameryki przez Europejczyków wyróżnili się walkami najpierw z Hiszpanami, a następnie z Meksykanami i Amerykanami. Kulminacja walk przypadła na lata przymusowych wysiedleń (1848-1886), kiedy wodzami byli Cochise i Geronimo. Wojny Apaczów z białymi i okres koczowniczego trybu życia plemienia skończyły się z chwilą poddania się Geronima (1886). Rozpoczął się trudny okres adaptacji do nowych warunków życia w rezerwach, dezintegracji tradycyjnych struktur i asymilacji.

Apacze, pomimo poddania się Geronima, nie całkiem pogodzili się z rządami białych. Do ostatniej potyczki z kolonialistami doszło w 1924 roku w Arizonie

Współczesność

Obecnie większość Apaczów zamieszkuje rezerwy i ich okolice w stanach Arizona, Nowy Meksyk i Oklahoma.

Współcześnie warunki życia Apaczów ulegają stopniowej poprawie, chociaż nadal borykają się z licznymi problemami społecznymi i kulturowymi. Poszczególne plemiona posiadają własne władze samorządowe (rady plemienne), dbają o tradycyjną kulturę i bogactwa naturalne, wykorzystując je także do prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Np. Jicarilla Apache's Fish and Wildlife Management Program to jeden z najlepszych w kraju programów ochrony zwierzyny oraz organizacji polowań i połowów ryb, z którego co roku korzysta wielu Amerykanów. Plemię Apaczów Mescalero jest właścicielem dużej stacji narciarskiej, a Apacze San Carlos organizują komercyjne wyprawy łowieckie i wędkarskie.

Według danych U.S. Census Bureau, podczas spisu powszechnego w 2000 roku 57 060 obywateli USA zadeklarowało, że jest pochodzenia wyłącznie Apache, zaś 96 833 – wyłącznie lub między innymi Apache.

Apacze Chiricahua

Plemiona z rodziny atabaskańskiej pojawiły się w Ameryce dość późno, bo ok. roku 1000 przed Chrystusem. Około roku 1300 naszej ery pewna ich część oderwała się od wspólnoty plemiennej i odeszła na południe, by – w ciągu około stu lat – dotrzeć na obszary południowego zachodu USA. Tam – w górach graniczących z plemionami z grupy Pueblo – tworząc zawiązki dwóch plemion: Apaczów i Nawahów. Proces kształtowania się plemion został zakończony w XVII wieku, kiedy na tych terenach pojawili się Hiszpanie oraz wojownicze plemię Komanczów. Wraz z przyjęciem konia Apacze zaczęli coraz śміiej napadać na osiedla Indian Pueblo, jak i na posterunki hiszpańskie, co wiązało się z tym, że Hiszpanie pojmanych Apaczów sprzedawali do niewoli w Meksyku. Starcia stały się tak częste i krwawe, że w roku 1821 rząd meksykański wyznaczył cenę za skalpy Apaczów, co jeszcze bardziej zaogniło sytuację.

W czasie wojny między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem w roku 1848 Apacze czynnie wspierali Amerykanów uważając ich za naturalnego sojusznika w walce z Hiszpanami. Po zakończeniu zmagania dowiedzieli się z przerażeniem, że ich ziemie zostały włączone do USA, a oni mają zostać spacyfikowani. Ściśnięci pomiędzy Meksyk, Komanczów i coraz liczniejszych farmerów, poszukiwaczy złota i innych „złodziei ziemi”, Apacze nie widzieli innego wyjścia, jak bronić swego stanu posiadania.

Wśród Chiricahua'ów byli tacy, którzy chcieli żyć w pokoju i uprawiać działki przydzielone im przez rząd federalny, ale druga strona nie zamierzała dochowywać umów zawartych z „czerwonoskórymi”. Pierwszy rajd białych na ich tereny pchnął Apaczów do wojny. Plemię wydało sławnych wodzów, jak Mangas Coloradas, jego zięć Cochise i Geronimo. Prowadzili oni wojnę partyzancką wzdłuż szlaku zwanego Butterfield Trail aż do roku 1886. Szczep Chiricahua został ukarany surowo – najpierw wszystkich Indian (nawet tych, którzy w zupełnym spokoju mieszkali w okolicach San Carlos) osadzono w więzieniach na Florydzie i w Alabamie, a ich resztki (25% wymarło w ciągu kilku lat) zmuszono do osiedlenia w rezerwacie Fort Sill na Terytorium Indiańskim. W XX w. plemię stopniowo rosło liczebnie, ale i rozpraszało się, tracąc dawną kulturę i język (pierwotną liczbę Chiricahua szacuje się na ok. 2500 osób).

Struktura plemienna

Chiricahua'owie nie znali instytucji wodza całego plemienia, bowiem dzielili się na klany związane pokrewieństwem i liczące od 35 do 200 osób. Przywódcami tych niewielkich szczepów byli ludzie wyróżniający się głosem w radzie, bohaterstwem lub znajomością ceremoniału (wszyscy znani wodzowie Apaczów byli takimi właśnie przywódcami niewielkich szczepów), ale żywotne decyzje zawsze podejmowała rada. Jednym z głównych zadań wodza było wyciszanie napięć wewnątrzplemiennych.

Podstawę rodziny stanowiła kobieta. Poza kwestiami politycznymi ustrój był matriarchalny. Apacze cenili sobie uczciwość i dbali o swoich starców. Podział ról według płci był jednoznacznie ustalony, ale nie przestrzegany z żelazną konsekwencją. Generalnie zadaniem kobiet było znajdowanie, przygotowanie i magazynowanie pożywienia, budowanie domostw, dostarczanie wody i opału, wychowanie dzieci, wyprawianie, preparowanie i malowanie skór upolowanych zwierząt, jak również wyplatanie koszy. Mężczyźni polowali i prowadzili wojny, produkowali broń, zajmowali się hodowlą koni. Poza wszystkim innym zajmowali się budowaniem instrumentów muzycznych na bazie wysuszonych tykw i końskich kopyt;

Plemię produkowało na własny użytek naczynia, sztucce i wszelkiego rodzaju pojemniki. Większość była robiona z tykw lub wyplatana, przy czym pojemniki na wodę uszczelniano gliną lub asfaltem mineralnym. Podobno wzmacniane ścięgna zwierzęcych łuk Chiricahua'ów uchodziły wśród ludów Wielkich Równin za jedne z najlepszych.

Zarówno chłopcy jak i dziewczęta uczyli się strzelać z łuku, wyrzucać pociski z proc i po mistrzowsku jeździć konno. Młody człowiek przed ślubem musiał doskonale poznać rodzinę swej przyszłej żony. Po ślubie (prostym, bez żadnych obrządków rytualnych) obowiązywało go bardzo ściśle przestrzegane tabu – nie miał prawa zwracać się bezpośrednio do własnej teściowej. Rozwody uzyskiwane były stosunkowo łatwo.

Wszystkie plemiona Apaczów, w tym również Chiricahua'owie, czuli ogromny respekt przed zjawiskami, które uważali za nadprzyrodzone; bali się duchów. Zmarłemu malowano twarz na czerwono i chowano tego samego dnia.

Sposoby życia

Chiricahua'owie mieszkali w kopulastych szałasach z chrustu, które w razie złej pogody pokrywali

skórami. Drzwi tych domostw zawsze wychodziły na wschód. Wschodnie szczepy czasami korzystały z tipi.

Pożywieniem było głównie mięso i to, co kobiety zdołały zebrać w okolicy. Wojownicy (nawet przed XVI wiekiem) polowali na bizona amerykańskiego, a nadto na jelenie, antylopy widłorogie, owce, króliki. Nie polowali na niedźwiedzie, indyki, nie łowili ryb.

Kobiety zbierały agawę (szczególnie ważny składnik ubogiej diety), miąższ niektórych kaktusów oraz owoce, jagody, orzechy, dziką cebulę i ziemniaki. Orzechy i nasiona traw często przemalały na mąkę. Produkty rolne – np. kukurydzę – kupowano lub zdobywano u Indian Pueblo. Niektóre szczepy same uprawiały kukurydzę, ale wyłącznie po to, by robić z niej tisin – słabe piwo. Partnerami handlowymi Chiricahua'ów byli przede wszystkim Indianie Pueblo i mieszkańcy hiszpańskich wiosek, czasami także Indianie prairii (do XVI wieku).

Jak inni Apacze, Chiricahua nosili miękką odzież ze skór i mokasyny. Kiedy odkryli bawełnę^[1] (a następnie wełnę) kobiety zaczęły nosić długie spódnice i bluzki zakrywające pasek spódnicy i przytroczony doń nóż. Mężczyźni również zaczęli nosić długie koszule calico wyrzucane na perkalowe spodnie i przepasywane pasami z amunicją. Na głowach nosili zwykłe przepaski z materiału. Dziewczęta, wzorem niektórych Indianek Pueblo czesały swe włosy w misterne „baranie rogi” nad uszami; kobiety starsze czesały się jak Indianki prairii – z przedziałkiem pośrodku głowy i dwoma warkoczami.

Potomkowie plemienia w większości zamieszkują rezerwat Mescalero Indian Reservation (pow. 460 tysięcy akrów), który muszą dzielić z dwoma innymi plemionami Apaczów – Mescalero i Lipan. Około stu Chiricahua'ów wciąż mieszka w Fort Sill w Oklahomie. Rosnąca ilość mieszanych małżeństw powoduje wtapianie się w znacznie liczniejsze i doskonale zorganizowane plemię Mescalerów,

Apacze Jicarilla

Na początku XVII wieku żyło mniej niż 800 członków plemienia.

Obecnie, spośród około 25 tysięcy osób przyznających się do przynależności do grupy plemiennej Apaczów, na terenie rezerwatu Mescalero (ang. Mescalero Reservation) mieszka około 3500 członków plemion Mescalero, Chiricahua i Lipan, a kilkuset w niewielkiej odległości od rezerwatu. Rezerwat znajduje się w centralnej części stanu Nowy Meksyk w połowie drogi pomiędzy miejscowościami Alamogordo i Roswell.

Przodkowie dzisiejszych Apaczów przeszli przez Cieśninę Beringa bardzo późno, bo około roku 1000 p.n.e., kiedy była ona już prawie wolna od lodów. Grupa plemion, w skład której wchodziła, nosiła nazwę Nadene. Około roku 1300 naszej ery wydzieliły się z niej dwa plemiona (Apacze i Nawaho) określane jako Atabaskowie Południowi. Plemiona te odeszły daleko na południowy zachód, gdzie w XV wieku wykształciły się jako osobne grupy plemienne. Przed spotkaniem z Hiszpanami byli ludem raczej spokojnym i zajmującym się w pewnym stopniu uprawą roli. W połowie XVIII wieku Apacze poprosili Hiszpanów o pomoc przeciw Komanczom, napierającym na nich od północnego wschodu i wschodu. Wobec odmowy osiedlenia się na stałe i przyjęcia chrześcijaństwa prośba została odrzucona. Nie mogąc się bronić, Apacze wycofali się w góry sąsiadujące z dolinami zamieszkanymi przez Indian Pueblo. Jedynie niewielkie plemię Jicarilla przetrwało na stepach południowego Teksasu do początku XIX wieku.

Opanowawszy konie, Apacze zaczęli wchodzić w częstsze kontakty z Indianami Pueblo i Hiszpanami, handlując, ale jednocześnie organizując wyprawy łupieżcze. W związku z tym, że Hiszpanie schwytanych wojowników sprzedawali w niewolę w południowym Meksyku, Apacze coraz częściej dokonywali najazdów odwetowych, co spowodowało ustalenie się północnej granicy Nowej Hiszpanii mniej więcej na wysokości Santa Fe. W roku 1821 władze Meksyku wyznaczyły cenę za skalpy Apaczów, co zaostrzyło sytuację w regionie. Pragnąc jednak ostatecznie skolonizować tereny na północy, władze Meksyku nadawały chętnym znaczne obszary ziemi. W ten sposób, w roku 1841, prawie 7 tysięcy km² ziem należących do Jicarillów zostało przyznanych dwóm meksykańskim plantatorom^[2].

W czasie wojny między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem w roku 1848 Apacze czynnie wspierali Amerykanów, uważając ich za naturalnego sojusznika w walce z Hiszpanami. Po zakończeniu zmagania dowiedzieli się z przerażeniem, że ich ziemie zostały włączone do USA, a oni mają zostać spacyfikowani. Ściśnięci pomiędzy Meksyk, Komanczów i coraz liczniejszych

farmerów, poszukiwaczy złota i innych "złodziei ziemi", Apacze nie widzieli innego wyjścia, jak bronić swego stanu posiadania. Doprowadziło to do nowej spirali przemocy.

W roku 1851 zawarto rozejm, zgodnie z którym Indianie – w zamian za pomoc żywnościową – mieli trzymać się w odległości co najmniej 70 kilometrów od osad białych. W związku z niedotrzymaniem obietnicy[3] Jicarillowie zeszli w doliny, rozpoczynając kolejną wojnę podjazdową. Nowy traktat z roku 1855 zapowiadał założenie rządowych agencji do spraw Indian (BIA[4]). Dla Jicarillów oznaczało to wybór – albo żebrać w agencjach o jedzenie, albo nadal napadać. Wybrali to drugie.

W latach 60. XIX w. plemię przypadkiem uniknęło uwięzienia w cieszącym się złą sławą rezerwacie Bosque Redondo[5] (Fort Sumner), bowiem Indianie zwinęli obóz nim zostali otoczeni przez wojsko. Do roku 1873 Apacze Jicarilla byli jedynym plemieniem Południowego Zachodu nieposiadającym własnego rezerwatu. W tym czasie wodzowie dwóch klanów – Ollero i Llanero – wysłali wspólną delegację do Waszyngtonu próbując wynegocjować przyznanie im własnego rezerwatu, ale zamiast tego – w 1883 r. zostali przesiedleni od rezerwatu Mescalero (ang. Mescalero Reservation), gdzie okazało się, że wszystkie zdadne do zasiedlenia tereny są już zajęte, wobec powyższego Jicarillowie powędrowali na północ, skąd niedawno zostali wysiedleni. Wreszcie w 1887 r. rząd ustanowił ich własny rezerwat.

Na miejscu okazało się, że klimat rezerwatu nie pozwala na uprawę ziemi, a jedyne wartościowe płachetki gruntu znajdują się w rękach nie-Indian. To, wraz z fatalnym centralnym zarządzaniem z Waszyngtonu oraz epidemią gruźlicy[6], spowodowało bardzo słaby rozwój gospodarczy rezerwatu. Dopiero dodatkowe ziemie, dołączone do rezerwatu w roku 1907, pozwoliły na rozwój hodowli owiec, co ostatecznie nastąpiło w latach 20. i natychmiast zaczęło przynosić zyski. Od tego czasu datuje się podział na "postępowych" hodowców (Ollero) i "zachowawczych" rolników (Llanero).

W latach 40. na terenie rezerwatu znaleziono ropę i gaz. Uzyskane w ten sposób dochody pozwoliły plemieniu na wykupienie większości ziem nie-Indian. Wzrastały zasoby, polepszył się stan zdrowia członków plemienia, poprawił się poziom wykształcenia, postępowała dywersyfikacja gospodarki. W roku 1970 Apacze Jicarilla wygrali w sądzie 9 milionów dolarów za utracone ziemie.

Religia[edytuj | edytuj kod]

Religia Apaczów oparta jest na bogatej mitologii oraz personifikacji sił natury. Bogiem o największej potędze jest Słońce, ale niewiele mniejszą potęgą obdarzone są bóstwa pomniejszych, jak np. Białe Malowana Kobieta i jej syn Dziecko Wody, będące duchami opiekuńczymi gór (ga'an). Podczas określonych ceremonii (np. inicjacji seksualnej dziewcząt) te ostatnie odgrywane są przez tancerzy w maskach[7]. Apacze wierzyli, że każda żywa istota miała w innym wcieleniu przodka – człowieka, w związku z czym każdy człowiek postępuje śladami swego odległego poprzednika. Źródła szamanizmu Apacze doszukiwali się w sile, która przychodziła do określonego człowieka poprzez zwierzę, ciało niebieskie lub określone siły przyrody; gdy siła została okazana i zaakceptowana, przyjmujący ją miał obowiązek podjąć naukę obowiązków szamańskich. Wykształceni szamani posiadali moc wykorzystywaną w czasie wojny, prośby o deszcz, szczęście, zdrowie. Siła może być zarówno dobra, jak i zła, ale choroba i nieszczęście powodowane są gniewem bóstwa, spowodowanym niewłaściwym traktowaniem natury. Szaman posiadał odpowiednią wiedzę i zdolności do uzdrawiania, dlatego cieszył się wśród Jicarillów ogromnym szacunkiem.

Określone ceremonie wiązały się z pewnymi wydarzeniami (np. wyścigi chłopców w dniu święta żniw, czy też czterodniowe święto inicjacji seksualnej dziewcząt), ale najbardziej wyczerpującą był Taniec Niedźwiedzia, trwający cztery dni i cztery noce bez przerwy, a składający się z wróżb, deklamacji, modłów i tańców w wykonaniu młodych wojowników.

W sensie religijnym najpoważniejszymi zbrodniami były czarnoksiężstwo i kazirodztwo. Winni tych przestępstw byli bezwzględnie eliminowani.

Życie codzienne[edytuj | edytuj kod]

Apacze Jicarilla mieszkali w kopulastych szałasach, opartych na szkielecie z giętych prętów drewnianych, zwanych wikiup i krytych trawą lub korą, a w okresach złej pogody (szczególnie w zimie) skórami. W czasie polowań na bizona używali podróżnych tipi zapożyczonych od

Indian Wielkich Równin.

Byli łowcami i zbieraczami. Do XVII wieku polowali głównie na bizona, później na drobniejszą zwierzynę górska. Nie jadal mięsa niedźwiedzi, indyków, ani nie łowili ryb.

Podstawowym pożywieniem roślinnym były orzechy, miąższ agawy, jagody ziarna dzikich traw, miód, dzika cebula i ziemniaki. Orzechy i nasiona często mielono na mąkę. Agawa miała wyjątkowe znaczenie jako roślina o znacznej ilości zastosowań: korzeń pieczony na rozżarzonych kamieniach dawał mezel, słodką, pożywną papkę, którą następnie suszono i przechowywano na okres zimowy albo poddawano fermentacji, uzyskując wysokoprocentowy napój alkoholowy[8], odpowiednio ułamany ostry kolec wraz z włóknem służył do szycia jako igła z nitką, inne włókna były wykorzystywane do produkcji plecionek, np. mat.

W XVII wieku nauczyli się od Indian Pueblo rolnictwa i do początków XIX wieku uprawiali (nad brzegami rzek i nieco dalej, przy wykorzystaniu kanałów nawadniających) fasolę, dynię, groch, zboże i melony. Gdy zbiory były kiepskie, zaopatrzenie uzupełniali zakupami lub rajdami łupieżczymi na tereny Pueblo.

Ubięli się w skóry i bielone, wyszywane paciorkami mokasyny. Moda kobieca opierała się na podobnych standardach jak w innych plemionach Apaczów, moda męska dopuszczała duże, srebrne kolczyki i włosy wiązane w kucyk w stylu Indian Pueblo.

Podczas wojny wojownicy walczyli o sławę i dobra doczesne (np. konie), ale nie podczas wojen odwetowych, kiedy to wodzowie Jicarillów mogli brać skalpy wrogów, ale po wstępnym, rytualnym oczyszczeniu. Ich tradycyjnymi wrogami byli Komancze, Arapaho i Nawaho, a sojusznikami Jutowie i Pueblo.

Jicarilla dzisiaj[edytuj | edytuj kod]

Rezerwat to 742 tysiące akrów (ponad 3 tysiące km²) ziem uprawnych, lasów i pastwisk. To także złoża ropy i gazu, przynoszące plemieniu znaczne zyski. Stolicą rezerwatu jest miasteczko Dulce, gdzie mieszka 3/4 całej społeczności Jicarillów. Zatrudnienie większości z nich dają władze federalne oraz gry hazardowe, dopuszczalne na terenie rezerwatu.

Plemię posiada własną konstytucję z roku 1937, a rada plemienia składa się z potomków dawnych wodzów. Około 70% Jicarillów kultywuje dawną religię i tradycje przodków, ale młodzi odchodzą od tego, co wraz z postępem techniki (telewizja, internet) prowadzi do coraz częstszych przypadków opuszczania rezerwatu.

W Dulce znajduje się kryty, olimpijskich rozmiarów, ogrzewany basen, a większość mieszkańców żyje w nowoczesnych domach, wyposażonych w wodę, kanalizację, ogrzewanie i klimatyzację.

Lipan – plemię Indian Ameryki Północnej z grupy plemiennej Apaczów. Ich nazwa własna może oznaczać Lë pan, czyli „wojownicy z gór”, chociaż w okresie swej największej aktywności zamieszkiwali prerię zachodniego Teksasu. W czasach historycznych zajmowali ziemie na południe aż do rzeki Kolorado. Dzisiaj kilkuset z nich zamieszkuje na terenie rezerwatu

Apacze Mescalero

W początku XVIII wieku Lipanowie, którzy do tego czasu utrzymywali bliskie więzi plemienne z Jicarillami, odeszli na południe i osiedli na preriach południowego Teksasu. W początku XVIII wieku opanowali konia i wkrótce stali się niedościgłymi łowcami bizonów z łatwością przemieszczającymi się od stanu Kansas po granicę meksykańską i napadającymi na okoliczne wioski. Indianie z plemienia Kaddo śmiertelnie bali się ich rajdów rozbójniczych dopóki nie dostali broni palnej od Francuzów i stali się zdolni do przepędzenia napastników.

W połowie XVIII wieku Lipanowie sami stali się w potrzebie i poprosili miejscowe władze hiszpańskie o pomoc przeciwko Komanczom napierającym na nich z północy i wschodu.

Nie na wiele się to zdało i pod koniec stulecia Lipanowie wyparci zostali tam, gdzie ich pobratymcy Mescalero i Jicarilla. Na terenie Teksasu pozostała ich zaledwie garstka. W roku 1900 było ich około 100 osób. Jednak ci nieliczni oddali stanowi wielkie usługi jako przewodnicy, zwiadowcy i obwoźni handlarze.

Po wojnie z Meksykiem w roku 1848, w której Lipanowie wspomagali Amerykanów, nie doczekali się podziękowań ani lepszego traktowania. Władze postanowiły ich spacyfikować i zesłać do rezerwatu. Mimo podjętej walki o swoje (uczestniczyli w ostatnich bojach wodza Chiricahua'ów, Victoria) w 1903 roku zostali zmuszeni do połączenia się z Apaczami Mescalero w ich rezerwacie. Religia

Religia Apaczów oparta jest na bogatej mitologii oraz personifikacji sił natury. Bogiem o największej potędze jest Słońce, ale niewiele mniejszą potęgą obdarzone są bóstwa pomniejsze, jak np. Białe Malowana Kobieta i jej syn Dziecko Wody, będące duchami opiekuńczymi gór (ga'an). Podczas określonych ceremonii (np. inicjacji seksualnej dziewcząt) te ostatnie odgrywane są przez tancerzy w maskach[1]. Apacze wierzyli, że każda żywa istota miała w innym wcieleniu przodka – człowieka, w związku z czym każdy człowiek postępuje śladami swego odległego poprzednika. Źródła szamanizmu Apacze doszukiwali się w sile, która przychodziła do określonego człowieka poprzez zwierzę, ciało niebieskie lub określone siły przyrody; gdy siła została okazana i zaakceptowana, przyjmujący ją miał obowiązek podjąć naukę obowiązków szamańskich. Wykształceni szamani posiadali moc wykorzystywaną w czasie wojny, prośby o deszcz, szczęście, zdrowie. Siła może być zarówno dobra, jak i zła, ale choroba i nieszczęście powodowane są gniewem bóstwa spowodowanym niewłaściwym traktowaniem natury. Szaman posiadał odpowiednią wiedzę i zdolności do uzdrawiania, dlatego cieszył się wśród Lipanów ogromnym szacunkiem.

Powstały w pierwszych latach życia w rezerwacie i popularny tzw. Native American Church w latach późniejszych stracił na znaczeniu. Dzisiejsi Lipanowie należą przede wszystkim do Kościoła baptystów.

Życie codzienne[edytuj | edytuj kod]

Apacze Lipan mieszkali w typowych dla Indian prerii tipi krytych skórami bizonów. Gdy znaleźli się na terenach górzystych zaczęli używać szałasów z giętych prętów krytych trawą lub – w razie złej pogody – skórami, co zapożyczyli od innych Apaczów.

Byli łowcami i zbieraczami. Do XVII wieku polowali głównie na bizona, później na drobniejszą zwierzynę górska. Nie jadali mięsa niedźwiedzi, indyków, ani nie łowili ryb.

Podstawowym pożywieniem roślinnym były orzechy, miąższ agawy, jagody, ziarna dzikich traw, miód, dzika cebula i ziemniaki. Orzechy i nasiona często mielono na mąkę. Agawa miała wyjątkowe znaczenie jako roślina o znacznej ilości zastosowań: korzeń pieczony na rozżarzonych kamieniach dawał mezczał, słodką, pożywną papkę, którą następnie suszono i przechowywano na okres zimowy, albo poddawano fermentacji uzyskując wysokoprocentowy napój alkoholowy[2], odpowiednio ułamany ostry kolec wraz z włóknem służył do szycia jako igła z nitką, inne włókna były wykorzystywane do produkcji plecionek, np. mat.

W XVII wieku nauczyli się od Indian Pueblo rolnictwa i do początków XIX wieku uprawiali (nad brzegami rzek i nieco dalej, przy wykorzystaniu kanałów

nawadniających) fasolę, dynię, groch, zboże i melony. Gdy zbiory były niewystarczające, zaopatrzenie uzupełniali zakupami lub rajdami łupieżczymi na tereny Pueblo.

Ubierali się w skóry i bielone, wyszywane paciorkami mokasyny. Moda kobieca Lipanów opierała się na podobnych standardach jak w innych plemionach Apaczów, przy czym wyróżniała się wyskubywaniem brwi.

Podczas wojny wojownicy walczyli o dobra doczesne (np. konie), a sławę wojownikowi przynosiło powalenie przeciwnika od jednego ciosu. Ich tradycyjnymi wrogami

byli Komancze, Jutowie i Meksykanie. Do wyposażenia wojownika (przed wejściem w użycie broni palnej) należała skórzana, malowana tarcza, łuk ze strzałami, skórzane ochraniacze nadgarstków, oszczepy, proce ze skóry, krzemienne noże i maczugi.

Lipanowie dzisiaj[edytuj | edytuj kod]

Małżeństwa mieszane w zasadzie wtopiły Lipanów w plemię znacznie liczniejszych Mescalero. Ich język zaginął zupełnie, ale nadal uczestniczą w życiu plemiennym. Część dziewcząt nadal oddaje się rytuałom inicjacji seksualnej, a z okazji święta niepodległości 4 lipca odprawiane są uroczyste tańce plemienne.

Od roku 1953 dzieci są objęte ogóln amerykańskim systemem szkolnictwa publicznego, a plemienny fundusz stypendialny pomaga tym, którzy chcą kształcić się dalej.

Apacze Mescalero (Naashgalí Dine'é) – grupa Indian północnoamerykańskich zamieszkująca południowo-zachodni Nowy Meksyk. Nazwa grupy pochodzi od meskaliny, silnego alkaloidu roślinnego (kaktus *Lophophora williamsii*), który Indianie ci zażywali w celu wywołania transu i wizji. Mescalero nie należeli do wojowniczych plemion, wielu z nich w pierwszych latach ekspansji białych kooperowało z nimi i służyło jako przewodnicy i zwiadowcy. Później jednak, w obliczu nasilających się represji, zmienili taktykę.

Liczebność w roku 2000: Według danych U.S. Census Bureau, podczas spisu powszechnego w 2000 roku 5374 obywateli USA zadeklarowało, że jest pochodzenia wyłącznie Mescalero

Apache (jako wyłącznie Apache – z różnych grup - zadeklarowało się wówczas 50 070 osób), zaś 7027 oświadczyło, że ma pochodzenie wyłącznie lub między innymi Mescalero Apache (jako wyłącznie lub między innymi Apache zadeklarowały się 96 833 osoby).

Skalp, trofeum wojenne znane wśród niektórych plemion Indian Ameryki Północnej i (według Herodota) u Scytów. Zwykle skrawek skóry głowy z włosami zerwany – poprzez nacięcie – z głowy pokonanego wroga[1]. Zdobycie skalpu miało często znaczenie kultowe i magiczne, ale często też (po pojawieniu się w Ameryce białych najeźdźców) czysto praktyczne. Skalpowanie rozwinęło niezależnie w różnych kulturach zarówno Starego, jak i Nowego Świata[2]. Nie wszystkie plemiona indiańskie praktykowały skalpowanie przeciwników i większość badaczy uważa, że zwyczaj ten – znany wśród Irokezów i Krików upowszechnił się po pojawieniu się białych. U niektórych plemion wschodnich stanów praktykowano zbieranie nie skalpów, a odciętych głów nieprzyjaciół.

Zgodnie z XVIII-wiecznymi relacjami skalpowanie stało się zwyczajem, gdy władze kolonii brytyjskich zaczęły płacić za zabicie szczególnie nienawidzonych Indian. Skalpy zbierali nie tylko Indianie, ale i biali; natomiast w pierwszym okresie Indianie nie zbierali skalpów białych kolonistów, którzy nie byli dla nich wojownikami. Podobnie Indianie Wielkich Równin nie skalpowali tzw. „Buffalo Soldiers”[3], czyli czarnoskórych żołnierzy operujących na obszarach prerii w II połowie XIX wieku. Indianie z plemienia Pima nie skalpowali, z przyczyn religijnych, Apaczów.

Skalpowanie nie zawsze było równoznaczne ze śmiercią. Często zdarzało się, że wojownik skalpował żywego przeciwnika i pozwalał mu wrócić cało do swoich tylko po to, by doznał pogardy i zniesławienia jako wojownik, który dał się pokonać. Biali, oskalpowani ale żywi, byli pokazywani publicznie, by wzbudzić nienawiść do „czerwonoskórych”. Wśród Indian prerii panowało przekonanie, że większy honor przyniesie uderzenie nieprzyjaciela kijem[4] niż zabicie go i oskalpowanie. W niektórych plemionach był zwyczaj, że wojownik nie skalpował swojej ofiary, zostawiając to innym, nawet kobietom; u innych wojownik zdejmował skalp, ale tylko po to, by pociąć zdobycz na mniejsze kawałki i podzielić się z innymi uczestnikami bitwy. Wojownicy plemion prerii nie mieli zwyczaju odmierzania swej sławy liczbą skalpów.

Niektóre plemiona Wielkich Równin uważały, że oskalpowany wojownik nie może dostąpić życia wiecznego. Z tego powodu wojownicy tych plemion starali się zrobić wszystko, by uchronić własnych zabitych i rannych przed oskalpowaniem. Skalp nie zawsze zachowywano; czasami był zostawiany na miejscu potyczki. Mógł być poświęcony bogu słońca, czemu towarzyszyła krótka modlitwa; w innych wypadkach poświęcano go wodzie i wrzucano do strumienia lub rzeki. Skalp, który miał być zachowany, był suszony i rozciągany na specjalnej obręczy o średnicy około 15 cm. Po wysuszeniu strona wewnętrzna była malowana na czerwono lub czerwono i czarno. Tak spreparowane skalpy były używane przez kobiety niektórych plemion podczas Tańca Skalpow. Skalpy były często wykorzystywane jako element zdobniczy tarcz, włóczni, szat, pasów lub naszyjników. Dakotowie zachowywali skalp przez rok wierząc, że w tym czasie duch oskalpowanego wroga unosi się gdzieś w pobliżu. Po roku, podczas specjalnego święta, skalpy niszczone, uwalniając tym samym duchy. Arikara wieszali skalpy w swych Chatach Szamanów jako ofiary dla bóstw plemiennych.

Niektórzy wojownicy – zwłaszcza na wschodzie dzisiejszych Stanów Zjednoczonych i Kanady – golili głowy zostawiając jeden długi i szeroki kosmyk (tzw. lok skalpowy), niejako zachęcający wroga do ataku celem zdobycia skalpu.

Komancze

Plemię Komanczów powstało krótko przed 1700 rokiem na skutek podziału plemienia Szoszonów. W pewnym okresie Komancze, Szoszoni i Kiowa nazywani byli Wężami lub Konnymi Indianami. Wszystkie trzy plemiona utworzyły długą linię od Montany aż po Nowy Meksyk. Bizony żyjące na Wielkich Równinach były dobrym źródłem pożywienia, co sprawiło, że populacja Komanczów stale rosła. Komancze uważani byli za bardzo wojownicze plemię. Toczyli walki z innymi sąsiadującymi plemionami, m.in. z Apaczami.

Meksykanie bardzo obawiali się Komanczów, którzy kradli im ogromne bogactwa w postaci koni i bydła. Ginęło sporo Meksykanów, zwłaszcza tych z północnych regionów kraju. Część była też brana przez Indian do niewoli. Komanczów nazywano tam „diabłami”, „barbarzyńcami”,

niegrzeczne dzieci straszono podobno w m.in. taki sposób: „Cicho, bo przyjdą Komancze”. Kolejne walki z białymi Amerykanami w Teksasie spowodowały zorganizowanie osławionych konnych oddziałów strażników teksaskich.

Komancze byli „autorami” słynnego rajdu z 1840 roku. Wydarzenie było spowodowane tym, że gdy kilkunastu wodzów Komanczów poszło na pokojowe rozmowy z Amerykanami, ci ich uwięzili i po krótkiej szamotaninie zabili. Ich rodziny zostały wzięte do niewoli, gdyż rozmowy dotyczyły wykupu niewolników amerykańskich z rąk Indian. Wściekli Komancze przemierzali ogromny teren rabując wszystkich i wszystko, doszli do miasta Victoria, Linville (ówczesny drugi co do wielkości port Teksasu), złupili je, po czym wrócili na swoje tereny. Akcja odwetowa Amerykanów doprowadziła do Bitwy pod Śliwkowym Potokiem, gdzie udało się odzyskać niezbyt dużą część dóbr, ale nie udało się zabić zbyt wielu Indian. W 1864 roku dowódca wojsk amerykańskich Christopher „Kit” Carson zaatakował niczego nie spodziewającą się wioskę Komanczów pod Adobe Walls. Indianie zorientowali się szybko i ruszyli do ataku. Starając się nie dopuścić do ucieczki Amerykanów, podpalili prerię. Amerykanie ogłosili bitwę jako zwycięstwo, mimo, że faktycznie była porażką. Duży oddział amerykańskiej kawalerii (ponad 300 żołnierzy) od zagłady uratowała znakomicie dysponowana artyleria. Po tym zdarzeniu Carson rzekł się dowództwa w walkach z Komanczami na rzecz Ranalda Mackenzie. Przeciagające się kilka lat bitwy z Texas Rangersami skłoniły, w roku 1871, rząd amerykański do podpisania traktatu o nieagresji. Pokój był chwiejny gdyż stale napływający łowcy bizonów prowokowali Komanczów do ataku. Rok później wojsko amerykańskie pod dowództwem Mackenzie wtargnęło zbrojnie na tereny Indian, by zniszczyć Komanczów i ich sojuszników, jednak skończyło się to niepowodzeniem, i po kilku potyczkach podpisano kolejny traktat. Ten jednak także złamano rok później (1873), nacierając po raz kolejny na Komanczów. Plemię nie ponosiło wielkich strat ludzkich, lecz Amerykanie niszczyli pozostawione tipi, wybijali pozostawione konie, czym osłabiali Indian. Brak bizonów jako źródła pożywienia także osłabiał Komanczów. W roku 1874 część zgodziła się osiaść w rezerwacie pomiędzy rzekami Washita i Red River. Pozostali pod wodzą Quanah Parkera, odmówili posłuszeństwa, prowadząc wojnę o ratowanie bizonów. Wojna nad rzeką Czerwoną trwała do roku 1875, kiedy to Quahadi Komancze znaleźli się w rezerwach (w masakrze w Palo Duro Canyon – zabito 1200 koni Komanczów, a następne 200 Mackenzie oddał swoim zwiadowcom Tonkawa). Komancze walczyli z naporem białego człowieka najdłużej ze wszystkich Indian prerii. W 1876 wznowili oni wojnę z łowcami bizonów, atakując ich w różnych miejscach. Wojna trwała do 1877. Ostatnia większa bitwa między Komanczami pod wodzą Czarnego Konia a siłami USA to Bitwa w Yellow House Canyon, którą Komancze wygrali. Jednak po kilku kolejnych utarczkach wrócili do rezerwatów[6].

Komancze zamieszkiwali bardzo duże terytorium zwane „Komanczerią”. Komanczeria składała się z części dzisiejszych stanów: Teksasu, Nowego Meksyku, Oklahomy, Kansas i Missisipi. Ekspansja Amerykanów powodowała, że nie tylko grupy białych osadników, ale też inne plemiona musiały przemieszczać się na terytoria Komanczów, przez co tracili oni część swoich ziem, naturalnie walcząc o nie z mniejszym lub większym skutkiem. Przez okres podboju Dzikiego Zachodu Komanczeria była uznawana za najniebezpieczniejszy fragment zachodniej granicy Amerykańskiej. Ludy zamieszkujące tamte tereny – Komancze oraz Kiowa były dumne i agresywne, toteż atakowały przeciwnika w różnych miejscach niemal jednocześnie.

Komancze mieli sporo wrogów, ponieważ byli agresywnym plemieniem, które atakowało sąsiadów w celu złupienia ich dóbr i zrabowania koni. Walczyli jednak honorowo – kiedy przychodził czas wojny, informowali przeciwników, że wchodzą z nimi na wojenną ścieżkę.

Konflikt Komanczów z Hiszpanami

Kiedy Hiszpanie przybyli do Ameryki północnej, natrafili na spokojne rolnicze plemiona Zuni oraz wojowniczych Komanczów i Apaczów. Walczyli z oboma plemionami. Apacze, dzięki trudnemu położeniu logistycznemu (pustynie, góry, brak wody), sprawiali Hiszpanom wiele kłopotów, ponieważ byli nauczeni żyć w takich warunkach, a Komancze – lud równin – dostawali strzelby od Francuzów, dzięki czemu mogli się skutecznie bronić[7]. Hiszpanie ten problem rozwiązali w taki sposób, że pomagali to Komanczom w walce z Apaczami, to znów Apaczom przeciw Komanczom. Chciano zachować względną równowagę, ponieważ obawiano się najazdów na Meksyk. Kiedy Komancze wyrznęli niemal całkowicie plemię Lipan Apaczów, Hiszpanie przejęli się tym faktem i posłali oddział odwetowy. Nie udało się jednak znaleźć przeciwnika. Sporadyczne walki zdarzały

się w rozmaitych regionach południowego Teksasu do czasów, gdy Meksyk wywalczył sobie niepodległość. Przez XVIII wiek Hiszpanie nie mogli dać sobie rady z Komanczami, próbowali jednak ich ułagodzić obdarowując ich stale wielkimi ilościami prezentów. Kiedy Meksyk uzyskał niepodległość większość ludności opowiedziała się za wojną przeciw Komanczom. Nastąpiła w latach 1821–1848. W tym okresie miało miejsce wiele rajdów w głąb Meksyku, a ostatecznie wojna zakończyła się definitywnym zwycięstwem Komanczów. Komancze atakowali Meksyk tak intensywnie, ponieważ był on ich źródłem dochodów – bydła, koni, jeńców, różnych ciekawostek, był to też łatwy grunt do walki, ponieważ słabo uzbrojeni Meksykanie, dodatkowo bardzo bali się dzikich Indian.

Komancze słynęli z ogromnych stad koni, a także z mistrzowskiej umiejętności jazdy konnej. Byli uważani przez inne plemiona, a także przez białych za najlepszą kawalerię. Podobnie jak ich sprzymierzeńcy Kiowa, kradli oni konie Meksykanom oraz innym plemionom w odwecie za dawne utarczki. Mieli opanowane do perfekcji napady i porywanie całych stad koni, więc już wkrótce inni Indianie zaczęli się interesować ich stadninami, co pociągało za sobą kolejne potyczki. Konie przydawały się też w handlu wymiennym, dawano je jako prezenty „ślubne”, wymieniano na strzelby. M.in. z powodu ciągłych kradzieży bydła i koni Meksykanie walczyli długo i uporczywie z Komanczami. Indianie zakończyli wojnę, gdy zobaczyli, jak wielkim wrogiem są Stany Zjednoczone. Rezultatem wojny było zwycięstwo Komanczów nad Meksykiem.

podczas spisu powszechnego w 2000 roku 10 120 obywateli USA zadeklarowało, że jest pochodzenia Comanche, a 19 376 oświadczyło, że ma pochodzenie wyłącznie lub m.in. Comanche.

P

Hawasupajowie

Z

Hawasupajowie albo Havasupai – plemię Indian Ameryki Północnej należące do grupy plemion Indian znad rzeki Kolorado (ang. Colorado River Indian Tribes - CRIT). Nazwa plemienia oznacza „Lud znad błękitno-zielonej wody”, ale w języku spokrewnionych z nimi Hualapajów nazywano ich po prostu Pai, czyli ludźmi. Od około 1100 roku mieszkali w Kanionie Katarakt, stanowiącym fragment Wielkiego Kanionu i na okolicznym płaskowzgórzu.

Hawasupajowie byli niezwykle wszechstronni. Polowali zarówno na płaskowyżu na wysokości 600 m n.p.m., jak i w górach na wysokości 4000 m n.p.m. Biali im nie przeszkadzali. Do XIX wieku zaledwie kilku Hiszpanów zapędziło się w ich strony. Wyjątkiem był badacz i odkrywca Francisco Garcés, który dotarł do ich kanionu w roku 1776. Dopiero wraz z utworzeniem szlaku od rzeki Rio Grande do Kalifornii biali zaczęli penetrować ich terytoria, co czasami powodowało zbrojne zrywy Indian. Dopiero jednak poszukiwacze złota, którzy zaczęli penetrować Kanion Katarakt, wywołali ich gwałtowniejszą reakcję. Na ich nieszczęście zerwali się do walki (tzw. wojna Hualapajów 1865-1869) w chwili zakończenia w Stanach Zjednoczonych wojny secesyjnej, gdy w kraju był nadmiar wojska i nowoczesnej broni. Zostali więc pokonani i od tego czasu usługiwali jako zwiadowcy armii walczącej z Apaczami Tonto. w dodatku nie zostali zesłani - jak Hualapajowie - do rezerwatu i mogli wrócić do swego odizolowanego, przez nikogo początkowo nie odwiedzanego kanionu. Od tego czasu pomiędzy oboma plemionami tworzyła się coraz większa luka kulturowa. W roku 1880 władze uznały, że ich siedziby wzdłuż potoku Havasu Creek będą ich rezerwatem, a w 1882 r. ograniczyły jego wielkość do zaledwie 518 akrów powierzchni. Niektórzy z Hualapajów aż do roku 1934 zajmowali się zbieractwem na płaskowyżu nad kanionem, ale Zarząd Parków Narodowych (ang. National Park Service) wyburzył domostwa, a ich samych przegonił do rezerwatu.

Hawasupajowie zaczęli teraz intensywnie uprawiać niewielki teren, gdzie zajęli się - na szerokiej skale - uprawą brzoskwiń, a w roku 1912 sprowadzili bydło. Ich liczebność - w wyniku epidemii ospy i cholery - spadła do około stu osób. Sytuacja stawała się coraz gorsza, a ceny w lokalnym sklepiku sięgały 150% cen w okolicznych miejscowościach. Dopiero w latach 1960. przyszedł im z pomocą rząd federalny dając pracę i budując nowoczesne, wygodne domy. Jednocześnie jednak zmniejszał się areal upraw, bowiem coraz większych pastwisk wymagały konie i muły, hodowane na potrzeby turystyki w rejonie Wielkiego Kanionu, główne źródło dochodów plemienia. W końcu, w roku 1975, władze oddały im 185 tys. akrów ziemi ich przodków

wzdłuż południowej krawędzi kanionu.

Życie codzienne

Plemię nie jest dla Hawasupajów najważniejsze. Podstawową jednostką społeczną jest rodzina. W przeszłości zawarcie małżeństwa wyglądało w ten sposób, że mężczyzna wprowadzał się do domu rodziców żony. Do własnego domu przenosili się, gdy urodziło się pierwsze dziecko. Kobiety nie posiadały żadnej własności. Dziecko po urodzeniu zostawało w plecionym nosidle praktycznie do wieku, w którym mogło zacząć naukę chodzenia. Podziału pracy według płci nie było.

Największe zyski czerpią Hawasupajowie z turystyki. Obok przewodników i zwierząt wierzchowych oferują pole kempingowe, hotel, restaurację, a ponadto sprzedają pamiątki - głównie kosze. Plemię posiada spore stado bydła. Niektórzy pracują w centrum turystycznym Wielkiego Kanionu.

Obawiając się skażenia terenu, rada plemienna zakazała na swych terytoriach wydobywania uranu i walczy ze skażeniem terenu w pobliskich lasach Kaibab.

Jak sto lat temu świętują Zbiór Brzoskwiń na jesieni, ale musieli ceremonię przesunąć nieco w czasie ze względu na młodzież, wyjeżdżającą do szkół poza rezerwat. Są tacy, którzy nigdy nie opuścili rezerwatu, większość opuszcza go tylko kilka razy w roku (najbliższa miejscowość znajduje się w odległości 60 km). Dawne tradycje religijne są kultywowane, ale żywy jest też - zwłaszcza wśród młodszych - rastafarianizm.

Kokopa

(ang. Cocopah) – plemię Indian Ameryki Północnej zamieszkujące pierwotnie okolice ujścia rzeki Kolorado. Dzisiaj część Kokopan mieszka w północno-zachodnim Meksyku, część w rezerwacie w pobliżu Somerton w Arizonie. Nazwa wywodzi się z określenia "kwi-ka-pah" w języku Mohawów; oni sami siebie nazywali Xawil Kunyavaei - "Ci co żyją nad rzeką".

W przeszłości liczebność Kokopan obliczano na około 5 000. W roku 1993 we wspomnianym rezerwacie w Arizonie mieszkało ich 712, nie licząc około 200 zamieszkujących w kalifornijskich miejscowościach Sonora i Baja California. Język Kokopan należy do siouańskiej grupy językowej.

Historia

Kokopanie w ciągu pierwszego tysiąclecia n.e. migrowali z północy. W połowie XVI wieku Mohawowie i inne plemiona zmusiły ich do osiedlenia się w ujściu Kolorado, gdzie zajęli znaczne obszary uprawne zasilane dorocznymi wylewami rzeki. Od samego początku bytowania w tym rejonie spotykali się z hiszpańskimi wędrowcami i żołnierzami, ale nie ponieśli żadnego większego uszczerbku dopóki Amerykanie nie zaczęli budowy tam na rzece Kolorado, co zastopowało wiosenne wylewy.

Zawarty w roku 1853 tzw. Traktat z Gadsden rozdzielił klany Kokopan. Dwa zostały w Meksyku, dwa odeszły na północ, do rezerwatu. W połowie XIX wieku Kokopanie zajęli się pracą na rzece - byli pilotami i przewoźnikami wzdłuż Kolorado, ale dochody ustały gwałtownie, gdy w roku 1877 ruszyła linia kolejowa do Yumy. W roku 1905 nieprzewidziana zmiana biegu Kolorado i powstanie tzw. Salton Sea zmusiła Kokopan do jeszcze jednej migracji. Niemający nigdy silnych religijnych ani politycznych korzeni zaczęli popadać w apatię i nędzę. Na szczęście, głównie dzięki Frankowi Tehannie, w roku 1917 powstał nowy rezerwat, gdzie osiedli się wraz z nielicznymi Keczanami (ich dawnymi wrogami) i Pi-Poszami.

Rząd USA zapomniał o nich na długie 60 lat. Pod koniec lat 40. XX w. zaledwie około 70 Kokopan wegetowało w rezerwacie. W latach 60. plemię zdołało się jednak zorganizować na nowo, pobrać nowe domy, podłączyć elektryczność. W latach 70. i 80. nastąpił wyraźny rozwój rzemiosła artystycznego i wytwórstwa z myślą o turystach.

Tohono O'odham

(dawniej znani jako Papago) – Indianie północnoamerykańscy zamieszkujący Arizone w USA i północny Meksyk.

Nazwa Papago pochodzi z języka hiszpańskiego, oznacza „Jedzących fasolę” i została im nadana, gdyż roślina ta stanowiła główny składnik ich pożywienia. Sami Indianie nazywają się Tohono O'odham, co oznacza „Ludzie pustyni” i tę nazwę jako oficjalną plemię zatwierdziło w 1986 roku. Wielu członków plemienia do dziś żyje na Pustyni Sonora i utrzymuje się z hodowli i pasterstwa. Latem zamieszkują doliny wzdłuż rzeki, gdzie uprawiają kukurydzę, fasolę, a także kaktusy saguaro, które dostarczają im słodkiego syropu, jadalnych nasion a także przerabiane są na napój alkoholowy podobny do otrzymywanej z agawy tequili. Zimowe miesiące wielu z nich spędza w górach na polowaniu.

Yaqui

Plemię indiańskie zamieszkujące dolinę rzeki Yaqui w Meksykańskim stanie Sonora.

Yaqui nazywają siebie "Yoeme" co w ich języku oznacza człowieka. Swoją kraj nazywają "Hiakim". Od tego słowa, pochodzi prawdopodobnie nazwa plemienia.

Nawahowie

Nawaho (ang. Navajo Nation, w języku nawaho Naabeehó Dine'é[1]) – największe plemię indiańskie Ameryki Północnej liczące blisko 300 tys. osób (2000 r.). Większość z nich (około 173 tys.) zamieszkuje rezerwat położony na terenie stanów Arizona, Nowy Meksyk oraz Utah. Rezerwat (ang. The Navajo Indian Reservation) ma powierzchnię ponad 70 tys. km², czyli równą powierzchnię np. Czech. Diné Bikéyah, a więc Kraj Nawahów jest większy niż 10 z 50 stanów USA. Siedziba władz Kraju Nawaho znajduje się w Window Rock[2].

W 1923 roku (jeszcze przed przyznaniem wszystkim tubylczym Amerykanom w 1924 roku obywatelstwa USA i przed uchwaleniem w 1934 roku obowiązującej do dziś ustawy o reorganizacji Indian), Nawahowie powołali za zgodą Komisarza do spraw Indian i Biura do spraw Indian władze

samorządowe (radę plemienną), które odpowiadają za wszystkie sprawy na terenie rezerwatu. Było to konieczne m.in. w związku ze zmianami tradycyjnego stylu życia (opartego m.in. na chowie owiec) oraz odkryciem na pustynnych indiańskich terenach Południowego Zachodu złóż ropy naftowej, węgla i innych surowców naturalnych – za ich eksploatację Nawahowie pobierają odtąd od koncernów górniczych opłaty z tytułu dzierżawy, finansując własne inwestycje i rozwój plemienia. Od 1991 roku rząd Nawahów zachowuje trójpodział władzy i jest największym oraz najbardziej złożonym tubylczym samorządem w Stanach Zjednoczonych.

Podczas II wojny światowej meldunki kodowane przez szyfrantów z plemienia Nawahów (około 450[3]) (a także Indian z kilku innych plemion) przy pomocy nieznanego Japończykom własnego języka pozwoliły Amerykanom na zachowanie tajności kluczowych operacji wojskowych na Pacyfiku. W 1982 roku prezydent Ronald Reagan ustanowił z tego powodu 14 sierpnia Dniem Nawajskiego Szyfranta (ang. Navajo Code Talkers Day), a w 2001 roku George W. Bush przyznał złote i srebrne Medale Kongresu grupie kilkudziesięciu tubylczych weteranów-szyfrantów (głównie Nawahów).

Według danych U.S. Census Bureau podczas spisu powszechnego w 2000 roku 269 202 obywateli USA zadeklarowało, że ma pochodzenie wyłącznie Nawaho, zaś 298 197 oświadczyło, że ma pochodzenie wyłącznie lub między innymi Nawaho.

Ustawa o reorganizacji Indian

Ustawa o reorganizacji Indian (ang. Indian Reorganization Act - IRA, zwana też Wheeler-Howard Act) - ustawa Kongresu USA z 18 czerwca 1934 roku, stwarzająca nowe - obowiązujące zasadniczo do dziś - podstawy prawne, organizacyjne i finansowe autonomicznego funkcjonowania grup tubylczych Amerykanów (czyli plemion indiańskich USA i - częściowo - tubylczych społeczności Alaski), określająca ich uprawnienia oraz relacje z władzami.

Status Indian amerykańskich przed rokiem 1934

IRA była zasadniczym zwrotem w dotychczasowych dziejach Indian i historii "indiańskiej" polityki władz federalnych USA, które:

- od ponad stu lat - tj. od czasu podjęcia w latach 1831-1832 przez Sąd Najwyższy USA kluczowych decyzji w sprawach Indian - uznawały indiańskie plemiona za wewnętrzne narody zależne (ang. dependent domestic nations);
- w 1871 roku zaprzestały zawierania traktatów z plemionami Indian Ameryki Północnej (czyli traktowania ich jak podmiotów prawa międzynarodowego), zawierając odtąd z indiańskimi wodzami jedynie umowy niższego rzędu, a jednocześnie nie uznając Indian za obywateli USA;
- w 1887 roku ustawa o powszechnym podziale ziemi (ang. General Allotment Act, GAA, zwana też ustawą Dawesa) rozpoczęła niszczący dla niezależności i samowystarczalności indiańskich plemion proces podziału wspólnych ziem plemiennych na indywidualne działki i przejmowania większości "nadwyżek ziem" (ang. surplus land) przez państwo (które sprzedawało je następnie osadnikom i korporacjom);
- dopiero w 1924 roku - w uznaniu ochotniczej służby indiańskich wojowników na frontach I wojny światowej przyznały obywatelstwo amerykańskie i prawo głosu wszystkim Indianom żyjącym w granicach USA (którzy na mocy innych przepisów nie otrzymali tego obywatelstwa wcześniej);
- w 1928 roku przyznały w tzw. Raporcie Meriama, że społeczna i ekonomiczna sytuacja Indian w rezerwach jest szokująco złą;
- od przeszło wieku uzależniały wszelkie kluczowe decyzje w sprawach dotyczących plemion indiańskich (a często także w sprawach indywidualnych Indian) od decyzji lub zgody Komisarza do spraw Indian.

Projekt zasadniczej reformy sytuacji prawnej amerykańskich Indian z rezerwatów był częścią polityki tzw. "Nowego Ładu" (ang. New Deal) - zasadniczych zmian gospodarczych i społecznych, wdrażanych w latach 30. XX w. przez administrację prezydenta Franklina D. Roosevelta, a w zakresie polityki wobec Indian - przez Komisarza do spraw Indian, czyli szefa federalnego Biura do spraw Indian (ang. Bureau of Indian Affairs, BIA) w departamencie spraw wewnętrznych, Johna Colliera. Przyjmowana z mieszanymi uczuciami, zarówno przez bardziej tradycyjne grupy tubylcze (takie jak Hopiowie czy Irokezi), jak i przez bardziej konserwatywną część amerykańskiego społeczeństwa, ustawa o reorganizacji Indian stała się jednak trwałą podstawą reform i

autonomicznego funkcjonowania zdecydowanej większości tubylczych społeczności w USA.

Główne postanowienia Ustawy o reorganizacji Indian[edytuj | edytuj kod]

Ustawa o reorganizacji Indian z 1934 roku:

- zakończyła rozpoczęty ustawą Dawesa z 1887 roku proces dzielenia ziem plemiennych na przyznawane Indianom indywidualne działki (i przejmowania znacznych nadwyżek ziemi przez sprzedający je później rząd);
- przedłużyła na czas nieokreślony dotychczasowy szczególny status powierniczy ziem indiańskich, nadzorowanych przez Biuro do spraw Indian (BIA), uzależniając każdorazowo ich sprzedaż lub dzierżawę od zgody departamentu spraw wewnętrznych;
- umożliwiła odzyskiwanie przez Indian "nadwyżek" ziemi, przeznaczanych przez państwo na sprzedaż, upoważniając departament spraw wewnętrznych (a konkretnie BIA) do nabywania ziem w imieniu indiańskich plemion i przyłączanie ich do istniejących już rezerwatów lub tworzenie nowych;
- wyłączyła położone poza terenem rezerwatów indywidualne działki i gospodarstwa Indian z kompetencji Biura do spraw Indian;
- określiła podstawy regulacji prawnych w zakresie zarządzania indiańskimi lasami i pastwiskami (ważnego źródła dochodów wielu plemion);
- umożliwiła plemionom Indian zorganizowanie władz samorządowych w rezerwach w oparciu o konstytucje plemienne (wzorowane na Konstytucji Stanów Zjednoczonych i zatwierdzone przez departament spraw wewnętrznych) oraz powołanie pochodzących z demokratycznych wyborów rad plemiennych (konstytucje uprawniały rady plemienne m.in. do zatrudniania prawników i prowadzenia negocjacji z władzami wszystkich szczebli oraz zakazywały obrotu ziemiami plemiennymi bez zgody większości członków danego plemienia);
- utworzyła zarządzany przez departament spraw wewnętrznych odnawialny fundusz kredytowy na rozwój przedsiębiorczości indiańskiej i fundusz stypendialny dla indiańskich uczniów szkół zawodowych, średnich i wyższych oraz zapewniła finanse na działalność Biura do spraw Indian (BIA);
- nakazała określenie, niezależnych od dotychczas obowiązujących przepisów o służbie cywilnej, preferencji przy zatrudnianiu Indian w BIA;
- wyłączyła spod przepisów ustawy tubylcze społeczności Alaski i plemiona byłego Terytorium Indiańskiego w stanie Oklahoma (funkcjonujące na podstawie innych ustaw samorządowych) oraz te plemiona, które głosowały przeciwko przyjęciu przepisów ustawy (co się zdarzało);
- potwierdzała ważność wcześniejszych ustaw szczegółowych, regulujących kwestie podziału ziem Siuksów i przyznawania im działek indywidualnych;
- stwierdzała, że przepisy ustawy nie mogą w żaden sposób wpływać na procesy sądowe, wytoczone już przez indiańskie plemiona rządowi USA;
- upoważniała plemiona indiańskie do występowania do departamentu spraw wewnętrznych z wnioskami o rejestrację i oficjalne uznanie;
- zdefiniowała pojęcia "Indianie", "plemię" i "dorosły Indianin".

Realizacja i konsekwencje ustawy[edytuj | edytuj kod]

Przepisy ustawy były intensywnie wdrażane do chwili wybuchu II wojny światowej. Ponad 160 plemion i społeczności tubylczych przyjęło nowe konstytucje i zasady autonomii zgodnie z IRA, a w ciągu pierwszych 20 lat po jej uchwaleniu w indiańskie ręce wróciły 2 mln akrów (8000 km²) utraconych wcześniej ziem. Stopniowo poprawiano ogromne zaniedbania w indiańskiej służbie zdrowia i oświacie - w 1950 roku ponad połowa indiańskich dzieci uczęszczała już do anglojęzycznych szkół publicznych (w większości były to jednak specjalne szkoły z internatami, krytykowane później za niski poziom nauczania, odrywanie dzieci od kultury przodków, liczne przypadki przemocy i wykorzystywania uczniów). Przepisy nowej ustawy, choć odebrały formalny autorytet dotychczasowym radom wodzów (obieralnych lub dziedzicznych) i innym tradycyjnym instytucjom plemiennym, stworzyły jednocześnie podstawy odrodzenia niszczonej dotąd kultur plemiennych i często prześladowanych lub nawet zakazanych tradycyjnych obrzędów (jak Taniec Słońca) religii i języków.

W kolejnych dziesięcioleciach reformy "indiańskiego Nowego Ładu" uległy jednak spowolnieniu w związku ze zmianą sytuacji politycznej i społeczno-ekonomicznej kraju. Regres ten nastąpił mimo powstania Krajowego Kongresu Indian Amerykańskich (ang. National Congress of American Indians, NCAI) w 1944 roku i powołania przez władze Komisji Roszczeń Indiańskich (ang. Indian

Claims Commission, ICC) w 1946 roku. W latach 50. i 60. XX w. dominującą polityką władz USA wobec Indian była - realizowana w ramach tej samej ustawy z 1934 roku - polityka stopniowej likwidacji rezerwatów i tubylczej samorządności (ang. termination), a następnie polityka przesiedleń Indian do miast (ang. relocation) i asymilacji społeczności tubylczych (ang. assimilation). Efektem tego było m.in. w drugiej połowie lat 50. formalne zlikwidowanie przez Kongres 61 plemion i należących do nich rezerwatów.

Stara ustawa i nowe zmiany[edytuj | edytuj kod]

Polityka ta uległa stopniowo zmianie w kierunku uznania suwerenności i szerszej autonomii tubylczych społeczności w USA poczynając od końca lat 60. Było to skutkiem "indiańskiego odrodzenia" społeczno-kulturalnego, fali protestów tubylczych (organizowanych m.in. przez Ruch Indian Amerykańskich - ang. American Indian Movement, AIM), a także stałej działalności lobbystycznej NCAI i innych organizacji tubylczych, oraz kolejnych projektów aktywizacji gospodarczej rezerwatów (m.in. przez wsparcie dla przedsiębiorczości tubylczej oraz otwieranie kasyn indiańskich). Sprzyjająca atmosfera społeczna i polityczna umożliwiła wtedy uchwalenie kolejnych ważnych aktów prawnych, dotyczących Indian (w tym Ustawy o wolności religijnej Indian amerykańskich (AIRFA) z 1978 roku, Ustawy o ochronie grobów tubylczych i repatriacji (NAGPRA) i Ustawy o indiańskiej sztuce i rzemiośle (IACA) - obu z 1990 roku). Mimo cięć budżetowych w wydatkach na programy pomocy Indianom (zwłaszcza za rządów republikanów) stopniowo wdrażano też kolejne reformy ekonomiczne i społeczne, zbieżne z oczekiwaniami większości samych Indian, i przekazywano im szerszy zakres odpowiedzialności za własne sprawy - w ramach wsparcia rządowego, pozostającego nadal głównym źródłem finansowania indiańskich programów społecznych i projektów ekonomicznych.

Ustawa o reorganizacji Indian, uzupełniona o późniejsze poprawki i kolejne akty prawne, reformujące różne obszary życia tubylczych Amerykanów i ich społeczności (zarówno w rezerwach, jak i poza nimi, gdzie mieszka obecnie ponad 50% z ponad 4 mln Indian amerykańskich), pozostaje wciąż zasadniczym aktem prawnym definiującym autonomię tubylczą w Stanach Zjednoczonych. Część działaczy tubylczych i polityków amerykańskich krytykuje od lat tak jej ogólną koncepcję, utrwalającą ich zdaniem paternalistyczny stosunek władz wobec "pierwszych Amerykanów", jak i nadużycia władz różnych szczebli (w tym Biura do spraw Indian) oraz nieudolność urzędników w praktycznej realizacji zapisów ustawy i służeniu indiańskiej społeczności w USA.

Pueblo

głupi kojot 1) nabrały go wrony, udając że skaczą taniec ze swoimi matkami w worku na plecach, gdy tak naprawdę to był piasek. Odtąd kojoty zawsze poliją na wrony.

- 2) kosa. Nabrały go kosa mówiąc że będzie grad, i chowają się do worka. Kojot pobiegł do domu przyniósł worek i wrony podniosły kojota w worku i zawiesiły na gałęzi, a potem cisnęły kamieniami udając że to grad.
- 3) Niedzwiedź. Kojot i niedzwiedź razem zasadzili ziemniaki i uzgodnili że wszystko co nad ziemią jest kojota a co pod ziemią jest niedzwiedzia. Następnego roku zasadzili kukurydzę – odwrotnie. Potem przyszła zima i niedzwiedź łowił rybę. Kojot zapytał jak niedzwiedź to robi. Niedzwiedź zrobił dziurę w lodzie i kazał kojotowi wsadzić tam ogon. Potem kiedy woda zamrzła kazał mu go wyjąć, ale kojot nie mógł wyjąć ogona i niedzwiedź się z niego śmiał.
- 4) 4) kojot który zaprosił dzięcioła na kolację, i rodzina dzięciołów często stroszyła kolorowe piórka. Kiedy wyszli kojot był zazdrosny. Następnego dnia podpalił kłody i przyczepił do swojej rodziny. Kiedy poszli do dzięciołów kojot chwalił się pięknymi kolorami rzucanymi przez ogień. Ale jedna córka zawołała tato pali mnie> <nie płacz nad małymi rzeczami> <tato mój ogień uciekł> . Co to jest że twoje kolory najpierw są takie jasne a potem robią się czarne? Zapytał dzięcioł. <to natura kolorów> odparł kojot i kojoty czym prędzej zebrały się do domu, bo kojotowi tacie było wstyd że dzieci ujawniły jego podstęp. <nigdy nie ubierajcie się w nie swoje kolory> <nie udawajcie że jesteście kimś kim nie jesteście> powiedział dzięcioł do swojej rodziny.

Grzechotnik – zdradzony przyjaciel. Poszli na polowanie, potem grali w jakąś grę i fałszywy przyjaciel zamienił drugiego w kojota. Potem kojot prawie umarł, ale spotkał go chłopiec i starzec, starzec odczytał urok, i przepowiedział co stanie się dalej. Minęło 8 lat a nie 8 dni, potem znów

poszli na polowanie, i potem ten dobry przemienił tego złego w grzechotnika i powiedział mu że zawsze będzie musiał ostrzegać zanim zaatakuje.